

Nadzór w chmurach

3 października 2012

Mogą być wielkości kolibra lub Boeinga 737. Wszystkie są wyposażone w kamery. Obecnie w ponad 95% są wykorzystywane dla celów wojskowych. Bezzałogowe aparaty latające (UAV) – bo o nich mowa – mogą w przyszłości stać się powszechnym „zjawiskiem” nad naszymi głowami. Policja, służby graniczne czy straż pożarna coraz chętniej spoglądają na możliwości nadzoru powietrznego. Jednakże technologia ta wywołuje liczne obawy związane z ochroną praw obywatelskich.

Drony to popularne określenie dla statków bezzałogowych. Jak sama nazwa wskazuje, ich obsługa nie wymaga obecności załogi w trakcie lotu. Ich parametry techniczne, wielkość czy możliwości bywają różne. Generalnie stają się jednak coraz tańsze, mniejsze i bardziej dostępne. Oprócz kamer, drony mogą być wyposażane w różne inne elementy jak np.: noktowizory, narzędzia termowizyjne, pociski itp. Daje to duże możliwości ich wykorzystania – od pomocy przy gaszeniu pożarów czy robieniu zdjęć kartograficznych, przez nadzór nad granicami, aż po udział w misjach wojskowych.

Bezzałogowce są w znacznej większości wykorzystywane przez amerykańską armię na terenie Pakistanu, Afganistanu, Jemenu czy Somalii. Służą przede wszystkim do zbierania informacji. W wersji uzbrojonej znajdują zastosowanie w operacjach typu targeted killings. Działania takie polegają na intencjonalnym uśmierceniu osób, uznanych za zagrożenie dla państwa, na podstawie decyzji pojętej z dala od pola walki.

Polskie wojsko potwierdziło niedawno, że zamierza kupić ponad 30 bezzałogowców, w tym co najmniej dwa o uzbrojeniu wykorzystywanym do przeprowadzania operacji militarnych. Początkowo nasza armia miała wykorzystywać drony izraelskie, jednak po anulowaniu kontraktu rozpisany został nowy przetarg. Informacja o zakupie przez Polskę statków bezzałogowych

spotkała się z reakcją m.in. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (HFPC), która zwróciła się do Ministerstwa Obrony Narodowej z pytaniem o to, jak drony będą wykorzystywane w naszej armii. W swoim wystąpieniu Fundacja wyraziła też wątpliwości, czy prawo polskie w ogóle pozwala na wykonywanie tzw. targeted killings.

Statki bezzałogowe oprócz operacji wojskowych, mogą być również wykorzystywane do celów cywilnych. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Unia Europejska zamierzają otworzyć dla nich swoją przestrzeń powietrzną. Do końca tego roku Komisja Europejska ma opracować mapę drogową, zakładającą szersze wykorzystanie bezzałogowców w sytuacjach pozamilitarnych. Dotyczy to np. wsparcia policji, kontroli nad granicami, alarmowania przed pożarami. W oficjalnym raporcie władze UE wskazują, że produkcja dronów może mieć korzystny wpływ na europejską gospodarkę. Problemem – w ocenie władz unijnych – jest jednak to, że „obywatele wciąż czują się niekomfortowo z dronami, ponieważ ich najbardziej widoczne użycie dotyczy armii i misji wojskowych”. Komisja niestety nie poświęca wiele uwagi innym niepokojącym aspektom wykorzystywania bezzałogowców.

Tymczasem w raporcie Amerykańskiej Unii Swobód Obywatelskich (ACLU) „Protecting Privacy From Aerial Surveillance”, ocenia się, że powszechne stosowanie dronów m.in. przez organy ścigania może prowadzić do ograniczania wolności obywatelskich. Szczególne zagrożenia związane z użyciem bezzałogowców dotyczą naruszeń prywatności. Nowoczesne kamery oraz coraz mniejsze rozmiary dronów będą dawać nowe możliwości obserwowania i śledzenia ludzi. Równie niepokojącym zastosowaniem UAV może być kontrola nad tłumem. Już teraz przedsiębiorstwa w USA mają w swoich ofertach statki zaopatrzone w gaz łzawiący czy gumowe kule. Według autorów raportu tylko silny system regulacyjny może zapewnić, że drony nie będą nadużywane przez władze.

Popularność dronów to tylko jeden z przykładów coraz bardziej

powszechnej tendencji do sięgania po nowoczesne rozwiązania technologiczne w celu egzekwowania prawa. Wykorzystywanie nowych technologii sprawia, że ocena konkretnej sytuacji w mniejszym stopniu zależy bezpośrednio od człowieka, a w większym jest związana z działaniem maszyn. Może to rodzić to poważne wątpliwości i wyzwania etyczne, które powinny zostać wzięte pod uwagę przez władze unijne oraz krajowe przy tworzeniu planów rozwoju sektora statków bezzałogowych. Bardzo ważne jest również przeprowadzenie solidnej oceny oddziaływania dronów na prywatność oraz inne prawa obywatelskie, a także wzięcie pod uwagę głosów organizacji społecznych.

Autor: Jędrzej Niklas

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)